

Sygn. akt **IV Ka 511/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Roger Michalczyk

Sędziowie SO Włodzimierz Hilla - sprawozdawca

SO Mariola Urbańska - Trzecka

Protokolant st. sekr. sądowy Dominika Marcinkowska

przy udziale Gizeli Kubickiej - prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 18 sierpnia 2017 r.

sprawy **Ł. K.** s. C. i A. ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu

z dnia 21 marca 2017 r. sygn. akt II K 182/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. D.– Kancelaria Adwokacka w I. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 120,00 (sto dwadzieścia) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

SSO Mariola Urbańska – Trzecka SSO Roger Michalczyk SSO Włodzimierz Hilla

IV Ka 511/17

UZASADNIENIE

Ł. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z 21 marca 2017r. (sygn. akt II K 182/16) został uznany za winnego tego, że 13 listopada 2006 r. w S. G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził S. P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1000 zł w ten sposób, że na stronie telegazety telewizyjnej kanału (...) zaoferował do sprzedaży ciągnik rolniczy marki Z. typ (...), a po otrzymaniu zaliczki za jego dostarczenie na swoje konto bankowe o nr (...) w (...) przekazanej przez pokrzywdzonego przelewem, nie wywiązał się z umowy, gdyż ciągnika nie dostarczył pokrzywdzonemu, przez co wprowadził go w błąd co do zamiaru wywiązania się z zobowiązania, czym dział na szkodę S. P., tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. i za to, na podstawie cyt. przepisu ustawy, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1.000 zł.

Niniejszy wyrok zawierał nadto rozstrzygnięcie odnośnie kosztów sądowych w sprawie.

Powyzszy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji przez obrońcę oskarżonego, który pod adresem zaskarżonego wyroku (bez podania podstawy odwoławczej) podniósł zarzuty:

1. błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony miał w banku osobiście zawrzeć umowę o prowadzenie rachunku bankowego, podczas gdy nie można wyprowadzić takiego wniosku z całokształtu zebranych dowodów;

2. obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść wyroku, tj. art.art.: 207, 167, 7 i 410 k.p.k. poprzez:

a) odmowę przyznania waloru wiarygodności opinii sporządzonej i uzupełnionej ustnie przez biegłą z zakresu klasycznych badań dokumentów – O. W. z tego tylko powodu, że opinia nie była kategoryczna i jednoznaczna, a jej wnioski doprowadziły do zakwestionowania sprawstwa oskarżonego, mimo, że opinia była rzetelna, pełna jasna i niesprzeczna wewnątrznie;

b) niedokonanie dalszej weryfikacji i niedopuszczenie z urzędu dodatkowej opinii innego biegłego lub instytutu, podczas gdy opinie grafometryczne uzyskane w sprawie stanowiły de facto jedyny dowód w sprawie, są ze sobą sprzeczne, co nie pozwala, nawet przy ocenie pozostałych dowodów, jednoznacznie przyjąć winy oskarżonego;

3. obrazy przepisów postępowania, tj. art.art.:167, 7 i 410 k.p.k. poprzez niezwrócenie się do (...) Banku S.A. we W. celem ustalenia gdzie miały miejsce transakcje polegające na wypłacie gotówki z bankomatów (wyciągi z k. 376 – 379), tj. czy miały miejsce w Polsce czy poza granicami kraju;

4. obrazy przepisów postępowania, tj. art.art.: 7 i 410 k.p.k. poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego przez:

a) nieuzasadnioną odmowę przyznania waloru wiarygodności konsekwentnym i stanowczym wyjaśnieniom oskarżonego, korelującym z innymi wiarygodnymi dowodami;

b) nieuzasadnioną odmowę uznania za wiarygodne zeznań świadków – P. i C. K. w zakresie w jakim wskazywali na wyjazd z oskarżonym za granicę i na fakt przekazania przez oskarżonego dokumentów tożsamości T. D. (1) jako zabezpieczenie udzielonej pożyczki, mimo, że mieli tę wiedzę od oskarżonego, co miało miejsce początkowej fazie postępowania;

c) nieuzasadnione przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom T. D., mimo, że jego zeznania były niespójne i niekonsekwentne.

Alternatywnie apelujący podniósł także zarzut rażąco niewspółmiernej kary przez wymierzenie jej względem oskarżonego bez dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, z naruszeniem zasad przewidzianych w art. 53 k.k., przez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności świadczących na jego korzyść, co skutkowało wymierzeniem kary bezwzględnej pozbawienia wolności, jako nieadekwatnej do celów kary, jak i postawy oskarżonego.

W konkluzji autor apelacji wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie o

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, natomiast

3. w sytuacji uwzględnienia apelacji jedynie co do kary, o zmianę wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powyzsza apelacja jawiła się jako bezzasadna, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji w sposób w pełni **należyty, kompletny i wyczerpujący** przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, po czym – wbrew treści zarzutów skarżącego - poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne skutkujące uznaniem sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu w części dyspozytywnej wyroku czynu, po przeprowadzeniu **kompleksowej, wnikliwej, rzetelnej, gruntownej** analizy i oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

W ocenie organu ad quem, sąd orzekający w swym **kompletnym, rzeczowym, logicznym** i jak najbardziej **przekonującym** uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie określa się dlań treścią przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparte zostały dokonane ustalenia faktyczne i z jakich to powodów nie uznano dowodów przeciwnych, w tym dowodów do treści których odwołuje się apelujący. Z treści uzasadnienia zatem w sposób jednoznaczny, przejrzysty i całkowicie zrozumiałym wynika, **dlatego zapadł taki właśnie wyrok**. Przedstawiona ocena dowodów, jak wspomniano, w ocenie Sądu odwoławczego, w żaden sposób nie nosi cech dowolności, nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględniając przy tym wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, a w konsekwencji jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego, odnosząc się do apelacji oskarżonego, należy stwierdzić co następuje:

Niniejsza apelacja jawiła się jako nietrafna oraz tylko i wyłącznie **polemiczna** wobec ustaleń sądu orzekającego oraz rzetelnej, wyczerpującej, logicznej i w pełni przekonującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając argumentów tego rodzaju, które uprawniałyby do podzielenia zawartych tamże zarzutów oraz przywołanej argumentacji, gdzie usiłuje się jedynie w nader uproszczony, a przy tym wybitnie subiektywny sposób zakwestionować prawidłowość i zasadność dokonanych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia merytorycznego.

Podkreślenia wymaga, że sąd orzekający postąpił stosownie do tego wymogu, jaki stawia przed nim treść przepisu właśnie art. 410 k.p.k., poddając należytej, wnikliwej analizie i ocenie **wszystkie dowody**, jakie zostały przeprowadzone w sprawie, w tym także te, do treści których apelujący się odwołują. Przy czym, Sąd wyczerpał wszelką dostępną, acz równocześnie konieczną po temu inicjatywę dowodową, która zmierzała i w konsekwencji uprawniała do ustalenia prawdy materialnej w sprawie i wydania merytorycznego orzeczenia. Tymczasem sam fakt, że strony skarżące nie satysfakcjonuje rezultat takowego procesu ocennego i decyzyjnego, sam przez się bynajmniej nie uprawnia jeszcze do formułowania tego rodzaju zarzutów odwoławczych, jak uczyniono to w niniejszym środku odwoławczym. Sąd orzekający władny jest, jak miało to miejsce w tej sprawie, do dokonywania ustaleń faktycznych w granicach swobodnej oceny dowodów i wiąże się z tym między innymi jego dyskrecyjne uprawnienie do uznania określonych dowodów za rzeczowe, przydatne dla czynionych ustaleń, a w konsekwencji za wiarygodne i miarodajne, a tym samym do odmówienia tych przymiotów innym dowodom, naturalnie przy zachowaniu tych reguł i zasad oceny dowodów, jakie określone są treścią art. 7 k.p.k. Zatem, jeżeli tylko ustalony w ten sposób stan faktyczny jawi się jako logiczne następstwo dokonanej w taki sposób analizy i oceny, a nadto znajduje swe oparcie i uzasadnienie w świetle wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego, naturalnie ze stosownym wsparciem w treści dowodów zebranych

w sprawie, to **nie można** skutecznie podnosić tego rodzaju zarzutów jak czyni to autor apelacji. Ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie opierają się na dokładnej, wnikliwej, kompletnej i wyczerpującej analizie całego materiału dowodowego, która to ocena żadną miarą nie wykazuje cech dowolności, a kwestia sprawstwa oskarżonego została ustalona w oparciu o dowody należycie wprowadzone na rozprawie głównej do podstawy wyrokowania.

Treść apelacji w gruncie rzeczy zmierza do prostego podważenia dokonanej przez Sąd orzekający oceny zebranych w sprawie dowodów wprowadzonych do podstawy wyrokowania, którym przeciwstawia się bodaj **jedynie** wyjaśnienia samego oskarżonego, czy też zeznania jego najbliższych, deklarujących określoną wiedzę, jako pochodzącą jedynie od oskarżonego, jak i opinii biegłej O. W., o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia. Całość materiału dowodowego traktowana jest przez apelujących w sposób **uproszczony, subiektywny i wybiórczy**, a w konsekwencji całkowicie nieuprawniony. Przede wszystkim jednak zaprezentowana w apelacji argumentacja zupełnie ignoruje treść oraz wymowę, logikę wszystkich wartości dowodową wszystkich tych dowodów, które sąd poddał swej wnikliwej analizie i ocenie, wedle wszystkich tych reguł i zasad oceny dowodów, jakie statuowane są treścią przepisu art. 7 k.p.k., wobec czego apelujący zupełnie dowolnie próbuje wykazać, iżby zaprezentowany przez Sąd pierwszej instancji sposób rozumowania i argumentowania pozostawał w kolizji z treścią tychże dowodów, a w szczególności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, czy też logicznego rozumowania. Tymczasem, dopiero uzasadniona możliwość odebrania takich walorów argumentacji organu orzekającego, zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, pozwalałaby uznać, że nie korzysta ona z ochrony przewidzianej treścią cyt. przepisu ustawy.

Na wstępie dalszych rozważań nie będzie od rzeczy skonstatować i to, że niechybnie pełną aktualność zachowuje ta reguła oceny dowodów, wedle której podstawę czynionych ustaleń faktycznych w określonej sprawie winny stanowić wszystkie dowody zgromadzone w sprawie (art. 410 k.p.k.), w szczególności zaś naturalnie te, które mają określone, istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, przy czym dowody te winny być postrzegane i oceniane **w ich całokształcie i we wzajemnym względem siebie powiązaniu**, kiedy to nabierają one zgola odmiennej wymowy, znaczenia i wartości dowodowej, aniżeli wówczas, gdy chce je postrzegać w sposób jednostkowy, wybiórczy, w oderwaniu od wspomnianych wzajemnych relacji między nimi, jak próbują to nader nieudolnie czynić autorzy rzeczonych środków odwoławczych.

Skoro obrona tak daleko idącego znaczenia skłonna była przydawać treści wyjaśnień oskarżonego, podnosząc nieuzasadnione nieprzydatnie im waloru wiarygodności, to zasadne i celowe będzie odnotować, że - niezależnie od treści wszystkich tych dalszych dowodów, które w swym całokształcie jednoznacznie przemawiały na jego niekorzyść, ich treść sama przez się prowadziła do tego rodzaju oceny i wniosku, co wnikliwie analizował już Sąd pierwszej instancji (s. 2 – 3 uzasadnienia). Zważyć bowiem należy, że oskarżony przejawiał, niczym niewytłumaczalną **skrajną niekonsekwencję** relacjonując bodaj kluczowe dla sprawy okoliczności, a związane z rzekomym przekazaniem T. D. swych dokumentów w postaci dowodu osobistego i książeczki wojskowej, kiedy to pierwiej utrzymywał, że dokumenty te zagubił przed wyjazdem do N. w 2005 r. i nie udostępniał ich innym osobom (przypomnienia przy tym wymaga, że w obawie przed ujawnieniem jego tożsamości i zatrzymaniem w związku z koniecznością odbycia kary, dysponował paszportem brata), by przed sądem wyjaśnić, że dokumenty te przekazał wspomnianemu T. D. w zamian za uzyskaną od niego pożyczkę na początku 2005 r. Kierując się właśnie elementarnym doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania i wnioskowania, oskarżony, oczekując obdarzenia jego wyjaśnień walorem wiarygodności, nie może na to liczyć deklarując tak **skrajnie różne**, a przy tym nie wyjaśnione w jakikolwiek rzeczowy sposób, dwie wersje w jakich miało rzekomo dojść do pozbycia się przezeń dokumentów, które – jak następnie sugerował – zostały wykorzystane przez nieznanego sprawcę do popełnienia niniejszego przestępstwa.

W konsekwencji, nie bez racji Sąd orzekający zwrócił uwagę także i na to, że deklaracjom oskarżonego, **jakoby wiosną 2005 r.** wyjechał z kraju i już przez kolejne lata, do chwili jego ujęcia w 2014 roku, do niego nie wracał, jednoznacznie przeczy ustalenie, że jeszcze **4 października 2005 r.** stawiał się w (...) w I. (k. 241), a rychło potem, bo **24 listopada 2005r.** zawarta została rzeczona umowa bankowa o prowadzenie konta. Te ustalenia, zatem w sposób oczywisty nie tylko, że z gruntu nie mogą wykluczać osobistej aktywności oskarżonego w tym względzie, jak chciałaby to widzieć obrona, ale w świetle wszystkich dowodów wprowadzonych do podstawy wyrokowania, w ich wzajemnym powiązaniu i koherencji względem siebie, jednoznacznie je wspierają. Przez to także zeznania pracownicy

banku - św. A. Z. nabierają zgoła dalej idącego znaczenia i wartości dowodowej, aniżeli chciałby to widzieć apelujący. Luźne i dowolne dywagacje prowadzone przez autora apelacji co do tego, że „nie można wykluczyć”, że oskarżony wyjechał z kraju przed datą zawarcia umowy bankowej, jak i te dotyczące sugerowanej nielogiczności zakładania konta w kontekście planowanego wyjazdu, nie zasługują na ich rzeczowe potraktowanie. Zwłaszcza, że ta ostatnia okoliczność, logicznie rozumując i wnioskując, akurat **z powodzeniem** dałaby się wyjaśnić takim właśnie sposobem rozumowania oskarżonego i jego planami opuszczenia kraju.

To jest dobry moment aby skonstatować okoliczność, która w trudny do przecenienia sposób **wzmacnia** sposób rozumowania i wnioskowania zaprezentowany przez Sąd meriti, odbierając przy tym walor wiarygodności treści dowodów przywoływanych przez autora apelacji, a mianowicie, że w przypadku oskarżonego mamy do czynienia z **wielokrotnym oszustem**, posługującym się co do części z przypisanych mu przestępstw **identycznym modus operandi**, a polegającym m.in. właśnie na wyłudzeniu od rozlicznych osób pieniędzy tytułem dokonywanych przez nich „przedpłat” w związku z umieszczanymi przez oskarżonego anonsami o sprzedaży ciągników rolniczych!!! (k. 152 – 154, 156 – 157, 499, 503, 509 – 519, 568 – 569, 579 – 601, 806, 870).

Siłą rzeczy, zatem nader ograniczoną wartość dowodową musiały mieć zapewnienia ojca i brata oskarżonego co do deklarowanego przez nich braku związku oskarżonego z przedmiotowym przestępstwem, gdzie w sposób oczywisty **nie mogli** oni mieć i de facto **nie mieli** jakiegokolwiek wiedzy w tym względzie (poza informacjami które miał im przekazać sam oskarżony), także jeśli idzie fakt rzekomego przekazania dokumentów T. D.. Przy czym nawet zeznania C. K. przeczyły twierdzeniu oskarżonego, jakoby ten miał wyjechać z kraju wiosną 2005 r., skoro świadek utrzymywał, że syn wyprowadził się od niego (dopiero) w **październiku 2015 r.** (k. 41v).

Równocześnie, Sąd Rejonowy z zachowaniem wszelkich wspomnianych reguł i zasad oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), ocenił również zeznania T. D., uznając trafnie, że ten logicznie i przekonująco **wyjaśnił powody** swego pierwotnego zaprzeczenia, że udzielił pożyczki oskarżonemu (s. 5 uzasadnienia). Trudno zaś przydać takie walory twierdzeniu oskarżonego, jakoby z powodu zaciągnięcia owej, kilkutyśięcznej pożyczki u wymienionego, pozostawił mu tytułem zabezpieczenia nie tylko podstawowy dokument, jaki każdemu człowiekowi jest niezbędny do normalnego funkcjonowania, a mianowicie dowód osobisty, a do tego jeszcze niejako „dodatkowo” książeczkę wojskową. I to niezależnie od tego, że oskarżony dysponował paszportem brata, którym to dokumentem następnie w istocie miał zamiar się posługiwać w obawie przed osadzeniem go w zakładzie karnym do wykonania kary.

Wreszcie, brak było jakichkolwiek powodów aby w sposób odmienny, aniżeli uczynił to Sąd pierwszej instancji, ocenić treść **opinii biegłych z zakresu badania pisma ręcznego**, gdzie apelujący w swym środku odwoławczym odwoływał się jedynie do opinii biegłej O. W., skrzętnie ignorując wnioski zaprezentowane przez opiniującą J. R.. Również w tym względzie pozostaje odesłać skarżącego do argumentacji, jaką w zakresie i tych dowodów przywołano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 5 – 9 uzasadnienia). Pozostanie jedynie przypomnieć przede wszystkim to, że wskazane mankamenty opinii biegłej O. W., a zwłaszcza fakt niedysponowania przez opiniującą pełnym materiałem dowodowym, w szczególności wpływowym materiałem porównawczym, implikował dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii - biegłej J. R.. Przy czym, nawet z owej pierwszej opinii (której wniosków Sąd a quo, z przywołanych przez siebie powodów, nie wprowadził do podstawy wyrokowania), która w istocie nie miała, bo i siłą rzeczy nie mogła mieć jednoznacznego charakteru, wynikało, że biegła uznała, że badane, dowodowe dokumenty „sporządzone zostały przez jedną osobę i **nie można wykluczyć** (podkr. SO), że zostały nakreślone przez osobę, której wzory podpisów i pisma (bezwplywowe – uwaga SO) przedłożono do badań jako materiał porównawczy mający pochodzić od Ł. K.” (k. 699). Na rozprawie zaś, biegła ta, konfrontowana w swym stanowisku z biegłą J. R., również dostrzegała i wskazała przy tym na różne okoliczności, w tym m.in. na „pojedyncze ślady nienaturalnej kreacji – dodatkowe linie graficzne, uproszczenia konstrukcyjne liter, zniekształcenia znaków literowych oraz pojedyncze nieskoordynowane ruchy ręki piszącej” (k. 728v - 729), wskazujące na próbę zmanipulowania przez oskarżonego obrazu dokumentów poddawanych badaniom.

Tymczasem, biegła J. R., zarówno w treści swych opinii pisemnych, jak i prezentowanych ustnie na rozprawie, mając do dyspozycji pełny i konieczny po temu materiał badawczy, wykazywała w sposób **jednoznaczny i kategoryczny**, że wszystkie dowodowe podpisy **zostały nakreślone ręką oskarżonego**, także dostrzegając przy tym próby

wpływania przezeń na treść materiału wpływowego i kontrolowanie składanych podpisów, co jednak nie stało na przeszkodzie takiemu oto wnioskowaniu w opinii (k. 406 – 419, 700 – 713, 729 – 731, 729 – 730, 748 – 770).

Autor apelacji tymczasem żadną miarą **nie przekonał** Sądu odwoławczego zarówno do zasadności zarzutu postawionego w pkt. 2 apelacji jak i podążającej za nim postulowanej, postulowanej potrzeby dalszego weryfikowania powyższych okoliczności, a zwłaszcza wniosków opinii biegłej J. R., poprzez dopuszczenie kolejnej opinii biegłego względnie instytutu z zakresu badania pisma ręcznego. Zwłaszcza, że za tego rodzaju zarzutem i wnioskiem nie podążała merytoryczna argumentacja. Ta sprowadzała się jedynie do dowolnych rozważań i dywagacji skarżącego w tym względzie.

Przy czym, **nie jest prawdziwa teza** obrony, jakoby rzeczona opinia stanowiła „jedyny dowód rzekomego sprawstwa oskarżonego”, albowiem w ten sposób jej autor zupełnie zignorował wymowę, znaczenie i wartość dowodową wszelkich dalszych dowodów, które Sąd przeprowadził na rozprawie i następnie uczynił podstawą ustaleń faktycznych, a które to dowody – jak wspomniano – należy postrzegać i oceniać w ich całokształcie i wzajemnym względem siebie logicznym powiązaniu.

Równie nietrafny był zarzut z pkt. 3. apelacji, jako, że poczynienie na tej podstawie jakichkolwiek ustaleń w tym względzie i tak nie mogło mieć jakiegokolwiek znaczenia w sprawie, mając na uwadze choćby okoliczności tożsamyh czynów oskarżonego z innego postępowania, datowanych na okres **od grudnia 2006 r. do stycznia 2007 r. !** (k. 501 – 519 i 870 – 871).

Wreszcie, nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut dotyczący wymierzenia oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary. Z treści uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd orzekający miał w polu widzenia wszelkie te okoliczności, które miały relewantny charakter także w tej części rozstrzygnięcia. Oskarżony w przeszłości szereg razy wchodził w konflikt z prawem. Dowodzenie zaś obecnie, że przyjdzie mu odbyć karę za czyn sprzed dziesięciu lat jest dalece chybione, także dlatego, że to właśnie **z powodu uchylania się** przez oskarżonego od poniesienia nieuchronnej odpowiedzialności karnej poprzez długotrwały pobyt za granicą i sprowadzenia go do kraju dopiero w trybie Europejskiego Nakazu Aresztowania, pozwoliło pociągnąć go do odpowiedzialności za popełnienie niniejszego przestępstwa dopiero po latach.

Nawiasem mówiąc, wymierzono oskarżonemu karę pozbawienia wolności w wysokości minimalnego ustawowego zagrożenia. Równocześnie, z powodów przywołanych w uzasadnieniu wyroku, w istocie w stosunku do osoby oskarżonego trudno jest postawić pozytywną prognozę kryminologiczną i przyjąć, że w przyszłości nie będzie on już wchodził w konflikt z prawem i nie popełni ponownie przestępstwa.

Również w przekonaniu Sądu Okręgowego, tak wymierzona oskarżonemu kara spełni wszystkie te cele, jakie tatuowane są treścią przepisu art. 53 k.k.

W konsekwencji, ze wszystkich tych powodów, jakie przytoczono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i tych, przywołanych w niniejszym dokumencie procesowym, apelację obrońcy oskarżonego należało uznać za niezasadną, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

O kosztach adwokackich w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto stosownie do treści § 14 ust. 2 pkt 4 ustawy w sprawie opłat za czynności adwokackie z 22 października 2015 r. (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono po myśli art. 636 k.p.k., a także art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. Nr 49, poz. 83 ze zmianami), nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia tychże kosztów.